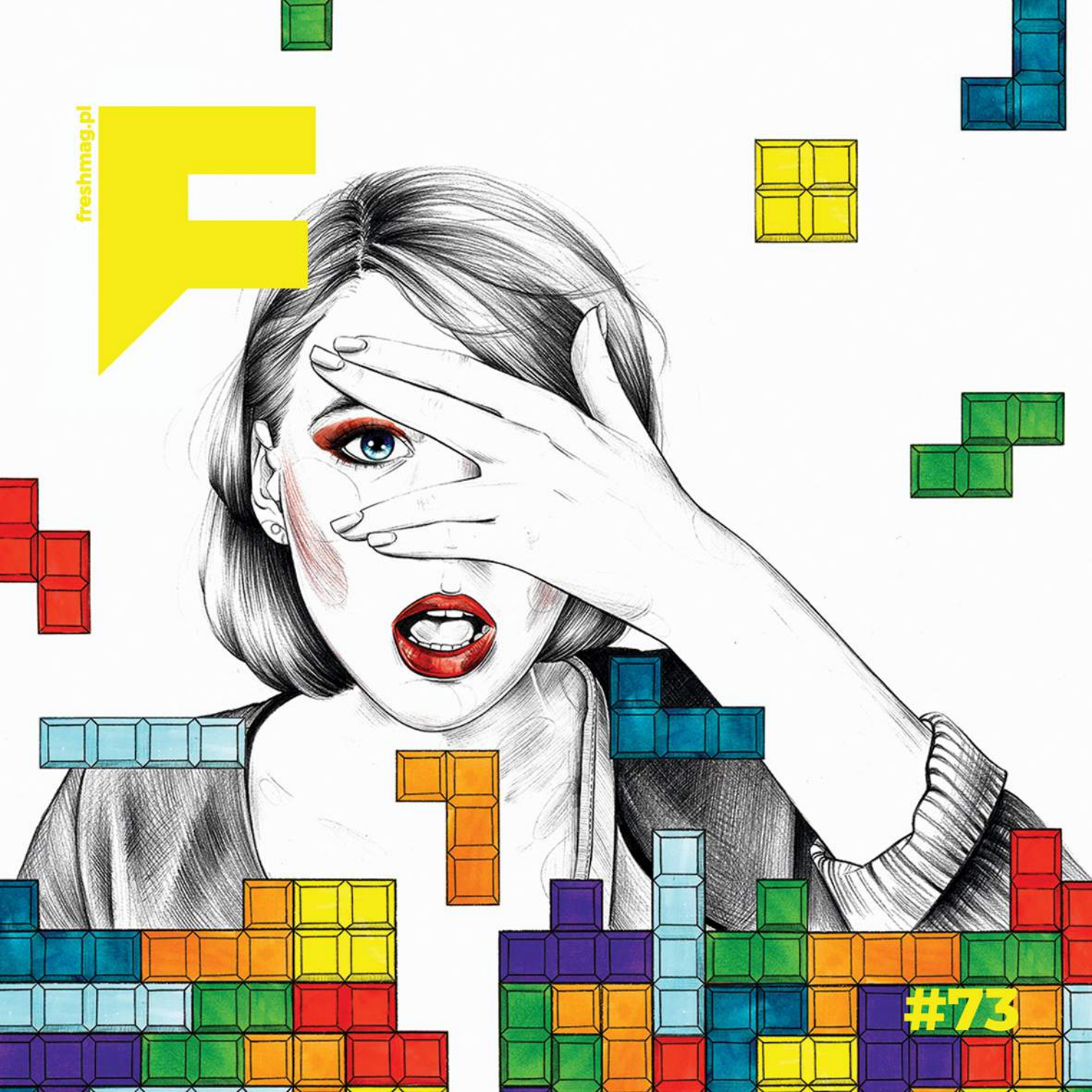


freshmag.pl

F



#73



NIE TRACĆ CZASU!
ZAREZERWUJ WIZYTĘ
ONLINE
HOPCHOP.PL

KLASYCZNE
MĘSKIE FRYZURY
TRYMOWANIE BRODY
GOLENIE BRZYTWĄ

POBIERZ NASZĄ APLIKACJĘ



DZIEDZINIEC SZTUKI STARY BROWAR
PÓŁWIEJSKA 42 | POZNAŃ | 577 515 385



freshmag.pl

REDAKTOR NACZELNY:Dawid Balcerek
dawid@freshmag.pl**ZASTĘPCA REDAKTORA
NACZELNEGO:**Michał Krupski
michal@freshmag.pl**WYDAWCZA:**BUCZ
ul. Sikorskiego 3B/1
75-360 Koszalin**PROJEKT:**Bartosz Górski
bartosz.gorski@allinpoznan.pl**REKLAMA:**Dawid Balcerek
508 243 456
Michał Krupski
663 797 315**WSPÓŁPRACA**Natalia Bednarz
Joanna Hała
Magda Chomczyk
Weronika Woźniak
Joanna Gruszczyńska
Nicole Piotrowska
Marcin Moj
Malika Ledeman
Rafał Szaroleta
Sylwia Klaczyńska**OKŁADKA:**

Paulina Radziszewska

NAKLAD:

6000 sztuk

culture is everyday



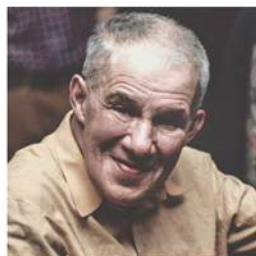
Intro

...

Tekst: Dawid Balcerek

Mamy nadzieję, że zauważyliście, że wraz z nowym sezonem zaczęliśmy kłaść większy nacisk na treści związane z naszym miastem. Bardzo mnie to cieszy, że największe zainteresowanie wzbudzają artykuły poświęcone właśnie ludziom i miejscom związanym z Poznaniem. Jak wiecie, Freshmag zawsze poświęcał dużo miejsca muzyce. To również stopniowo się zmienia, co można dostrzec na łamach kolejnych papierowych wydań. Nie ma to oczywiście wpływu na treści muzyczne na naszej stronie www.freshmag.pl, która żyje sobie własnym życiem i ma się bardzo dobrze. Tam cały czas będzie dużo wywiadów z muzykami i tekstów o kolejnych realizacjach i występach. Chcemy jednak przybliżyć Wam więcej sylwetek ciekawych ludzi, przedsięwzięć, zajawek z naciskiem na lokalną społeczność. Ten (jak i styczniowy) numer są najlepszymi przykładami, w jakim kierunku idziemy. Właśnie taki kształt od 2018 roku będzie miał Freshmag. Dużo Poznania dla poznaniaków!

Oczywiście nie zamykamy się tylko na Poznań, czego najlepszym przykładem jest nasz świeży wywiad z duetem producentów Catz 'N Dogz, którzy odwiedzili niedawno nasze miasto. W nowym numerze przeczytacie o grach planszowych, poznańskim hokeju, polskich markach modowych oraz poznacie utalentowaną Paulinę Radziszewską, która odpowiada za naszą okładkę. Miłej lektury!

**6-7 LUDZIE**

Catz 'N Dogz - wywiad

8-11 WYDARZENIAWydarzenia Miesiąca
Selekcja Wydarzeń**12 KULTURA**Przesiew kulturalny
Film, muzyka, książka**15-16 LIFESTYLE**Zenek – Tacy poznaniacy
Gry planszowe**18 MODA**

Made in Poland

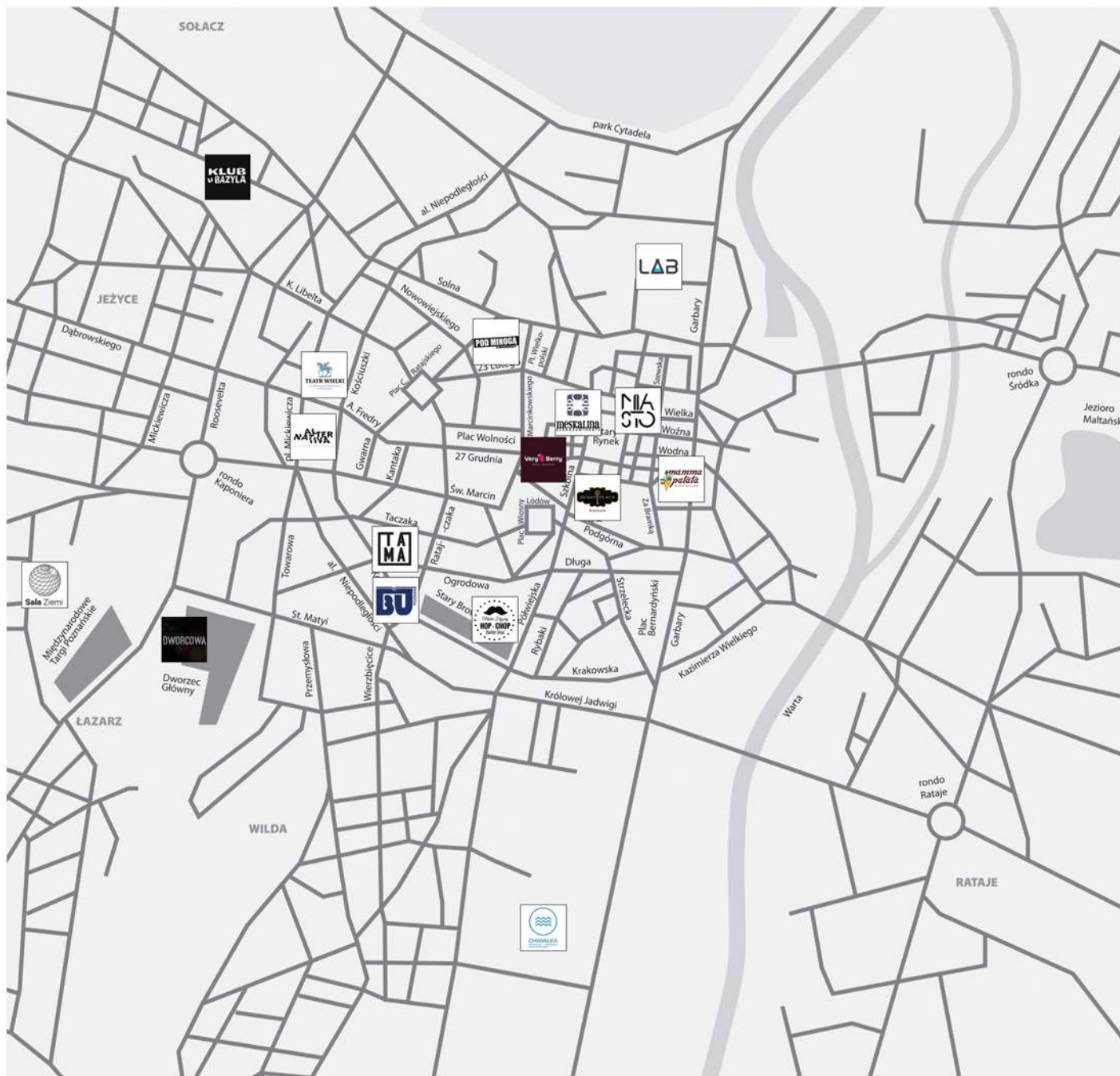
20 AKTYWNI

Hokej w Poznaniu

21 FRESHART

Paulina Radziszewska

4 MAPA POZNANIA



KLUBY

ALTERNATYVA CLUB ul. Św. Marcin 80/82
 BLUE NOTE ul. Kościuszki 79
 BROWAR PUB ul. Półwiejska 42
 BUNUBRA CAFE ul. Szewska 20
 CZĘKOŁADA ul. Wrocławska 18
 CHIC CLUB ul. Św. Marcina 8
 DRAGON ul. Zamkowa 3
 HOUSE ul. Szkolna 17
 KOŚMOS ul. Św. Marcina 24 (Galeria MM)
 KULTOWA ul. Wrocławska 16
 MIESKALINA KLUBOKAWIARNIA Stary Rynek 6
 MUCHOS ul. Nowowiejskiego 13/15
 NOWA CZYTELNIKA ul. Św. Marcin 69
 OPCJA ul. Półwiejska 18
 PROJEKT LAB ul. Grochowe Łąki 5
 STARE KINO ul. Nowowiejskiego 8
 50 ul. Półwiejska 42
 TAMA ul. Niezłomnych 2
 U BAZYLIA ul. Norwida 18A

PUBY

ACADEMIC PUB ul. Taczaka 11
 AGAWA ul. Mickiewicza 28
 ALKOHOLE Z DUSZĄ ul. Słowackiego 16
 BASILUM ul. Woźna 21
 BERBELA ul. Wielka 23
 BLACK BALL POOL ul. Wielka 21
 CHMIELNIK ul. Zydowska 27
 COOLOOZJUM ul. Św. Marcin 45
 CZUPIOTO ul. Ryńkowa/Zamkowa
 DEJA VU ul. Woźna 21
 DOM PRIMA ul. Młoka 2
 FERMENTOWNIA ul. Kwiatowa 2/1a
 HOLA HOLA ul. Wrocławska 10
 ISTNY ul. Podgórna 12
 LOT CHMIELA ul. Zydowska 4
 MIASTO BAR ul. Szewska 20
 MINISTERSTWO BROWARU ul. Ratajszaka 34, ul. Wroniecka 16
 MIS STARY RYNEK 50
 PIES ANDALAZYSKI ul. Nowowiejskiego 17
 PIWKO NA PRZECIWKO Stary Rynek 42
 PIWNA STOPA ul. Szewska 7
 POD FILANEM ul. Paderewskiego 11/4
 PRZELOT ul. Wrocławska 8
 PRL ul. Zydowska 11

PSYCHODELA ul. Woźna 2/3
 PUB ZA KULISAMI ul. Woźna 24
 ROCK GARAZ ul. Szewska 7
 ROZLEWNIJA PUB ul. Taczaka 21a
 SHISHA BEIRUT ul. Zydowska 1
 SHISHA PUB ul. Taczaka 15
 SLEPE RYBY ul. Muzka 19
 TANNER'S ul. Wroniecka 21/1
 WOCPOD ul. Gwarna 10/2
 VAN GOGH PUB ul. Zydowska 12
 ZRODLO ul. Taczaka 15

HOTELE / HOSTELE

CINNAMON HOSTEL ul. Gwarna 10/2
 CANA PARADISCO HOSTEL ul. Słowackiego 27/6
 CITY SOLEI BOUTIQUE HOTEL ul. Wenejańska 10
 BLOOMS BOUTIQUE HOTEL ul. Kwiatowa 1
 GARDEN BOUTIQUE HOTEL ul. Wroniecka 24
 HILL HOSTEL ul. Zamkowa 1/2
 NH HOTEL ul. Św. Marcina 67
 HOTEL SRODKA ul. Środką 6
 POCO LOCO HOSTEL ul. Taczaka 23
 RETRO HOSTEL ul. Kramarska 1
 SODA HOSTEL ul. Dąbrowskiego 27A
 TEY HOSTEL ul. Świętosławska 12
 VERY BERRY HOSTEL ul. Marcinkowskiego 11

PUNKTY HANDLOWO-USŁUGOWE

AIRHAIR TEAM ul. Grochowe Łąki 5
 BABA NA ROWERZE TATTOO ul. Wrocławska 25 A
 GRUPA PROGRES ul. Św. Marcin 73/5, ul. Gwarna 5/2a
 KWIATY I MIŁY ul. Szamarskiego 11
 LA FAMILIA TEQUILA TATTOO ul. Św. Czesława 12
 LE GRAND ul. Koźła 15
 MILER SPIRITS ul. Podgórna 4
 MINI RAMP ul. Długa 9
 PROSTO SHOP ul. Półwiejska 20
 ROCK LONG LUCK ul. Półwiejska 20
 RUM COLORS ul. Półwiejska 32
 SECRET PLACE ul. Szkolna 17
 SCARFACE BARBER SHOP ul. Kramarska/Wroniecka
 STARY BROWAR ul. Półwiejska 32
 SZPANNER ul. Podgórna 8
 SRODKA I ul. Środką 1
 TUTU ul. Ratajszaka 3
 UNHUMAN ul. Długa 13
 VERT ul. Półwiejska 20

VINYLGATE RECORDSTORE ul. Garncarska 3

CAFE

BLURBA CAFE ul. Szamarskiego 14
 BRISMAN KAWOWY BAR ul. Mickiewicza 20
 CACAO REPUBLIKA ul. Zamkowa 7
 CAFE KAWKA ul. Zydowska 26
 CAFE KLATKA ul. Szewska 19
 CAFE SOHO ul. Wroniecka 2
 CAFE STARY MLYNEK ul. Zydowska 9
 CHIMERA ul. Dominikańska 6
 CIASKARNIA ul. Kysielewska 6
 COFFILIA ul. Zydowska 29
 CYRUL ul. Libelta 1A
 CZARNE MLEKO ul. J. H. Dąbrowskiego 68
 CZEKOLADA CAFE ul. Zydowska 29
 DOM NA ŚRODKU ul. Cybrińska 13/1
 FRANCUSKI ŁACZNIK ul. Dominikańska 7
 FUDGE FILOSOFY ul. Długa 9
 GOLEBIK CAFE ul. Wielka 21
 KAWA KAMP CO. ul. Kutrzeby 10
 LA RUINA KAWIARNIA ul. Środką 3
 LAVENDA ul. Woźna 3/4
 MARINA LODY MOLEKULARNE ul. Woźna 18
 PERYSKOP Pasaz Apollo
 PIECE OF CAKE ul. Zydowska 29/5
 PLAY CAKE ul. Szamarskiego 13
 POD LAMPIONAMI ul. Woźna 19/20
 POC PRZEGLEZIEM CAFE & LUNCH Stary Rynek 25/59
 PTASIE RACIO ul. Tadeusza Kościuszki 74
 PTASIEK CAFE ul. Zydowska 10
 RÓŻOWE ul. Woźna 23
 SŁODNIE BEZ CUKRU ul. Kwiatowa 11/Rybaki 12
 SORRIR Pasaz Apollo
 STACJA CAFE ul. Klasztorna 3
 SZPIŁKA CAFE ul. Zydowska 28
 STRAGAN KAWIARNIA ul. Ratajszaka 31
 SZOP ul. 23 Lutego 42
 SWIETLICA KAWIARNIA W ZAMKU ul. Św. Marcina 80/82
 TACZAKA 20 ul. Taczaka 20
 WERANDA TAKE AWAY ul. Półwiejska 40
 WSCIEKLE CIĄSTKA Plac Cyryla Ratajskiego 4

GASTRONOMIA

109 ZA RÓGEM ul. Segejennego 109
 AVOCADO RESTAURANT & WINE Dąbrowskiego 29
 BAZYLIA I OREGANO ul. Wysoka 12
 BOPOZNAŃ ul. Kościuszki 84

BORDO RESTAURANT & CAFE ul. Zydowska 28
 CENTER FOR ASIAN ul. Gwarna 3
 CESKA HOPKOLA ul. Zydowska 26/4
 CHYBI 4U ul. Jana Pawła II 14, ul. Wierzbicje 22
 CYBINA 13, ul. Cybina 13/2
 CZERWONE SAMBRERO ul. Piekary 17
 DOM PIECZKI SMAKOW ul. Taczaka 23/1
 DRUKARNIA SKŁAD WINA & CHLEBA ul. Podgórna 6
 DYKX RESTAURACJA ul. Ostrowe 12
 FAT BOB BURGER ul. Kramarska 21
 FITWAY ul. Św. Marcina 8
 FOOD PATROL Park Franowo, ul. Piekary 1, ul. Kościelna
 FRAJDA LODY ul. Wrocławska 21/2
 FORTIERA ul. Szewska 21
 HYCKA Rynek Środecki 17
 GRINGOBAR POZNAŃ ul. Piekary 25
 GUSTO ITALIANO ul. Szewska 15
 HUMPHUM ul. Ostrówek 15
 JAGLANA ul. Karmarska 1/5
 JUICE DRINKERS ul. Dąbrowskiego 8, ul. Fredry 6
 KNAPIKA NA FYRTLU ul. Kraszewskiego 7
 KOMBINAT ul. Kościelna 40
 KUCHNIA WANDY ul. Św. Marcina 76
 LUOWIKU DO RONDLA ul. Woźna 2/3
 LAPU PAPI & BAGUETTE ul. Kwiatowa 1
 LAPU PAPI ul. Wroniecka 18
 MAMMA PATATA ul. Woźna 7/1
 MANEKIN ul. Kwiatowa 3
 MEH ul. Woźna 18
 MICKIEWICZA XII ul. Mickiewicza 12 Srem
 MING WOK ul. Ratajszaka 18
 MIZU SUSHI ul. J. H. Dąbrowskiego 29
 MOMO ul. Szewska 2
 MOZE MORZE ul. Paderewskiego 11
 NALESNIKARNIA GRAMOFON ul. Wrocławska 5
 NA WINKLU ul. Środką 1
 NIEZŁY MEKSYK ul. Różana 15
 PANKEJK ul. Mielżyńskiego 21
 PAPIEROWKA ul. Zielona 8
 PHOBAR ul. Wawrzyniaka 19
 PIKA PIKA TAPAS BAR ul. Zamkowa 5
 PIZZA NEL PIZZA Stary Rynek 52
 PLAY CAFE ul. Szamarskiego 13
 POD NOSEM ul. Zydowska 35A
 POLUDNIE ul. Adama Mickiewicza 24a/2

PRACOWNIA CAFE RESTAURANT ul. Woźna 17
 PRRA BAR ul. Strzelecka 13, ul. Szamarskiego 13
 RAJ ul. Środką 3
 REPUBLIKA RÓŻ Plac Kolegiacki 2
 SHISHA BEIRUT BAR & RESTAURANT ul. Zydowska 1
 STARY MLYNEK ul. Nowowiejskiego 8/4
 SUPRA RESTAURANT ul. Tyline Chwaliszewo 25
 SUSHI 77 ul. Woźna 10
 SUSZONE POMIDORY Św. Czesława 13
 SZARLOTA BISTRO ul. Świętosławska 12
 SZTOS ul. Zurawia 17, Taczaka 17
 TAPAS BAR Stary Rynek 60
 TAPASATA ul. Kwiatowa 3
 THAI PAST WOK, Ratajszaka 18
 TOKYO TEY ul. Półwiejska 22
 TOŠKA CANTINE ul. Aleksandra Fredry 9
 TYLKO U NAS - U DZIADKA ul. Szkolna 7
 U RZEZNIKOW ul. Kościuszki 69
 HUMPHUM ul. Ostrówek 15
 WERANDA LUNCH & WINE ul. Półwiejska 32
 WHY THAI ul. Karmarska 7
 WINIARNIA POD CZARNYM KOTEM ul. Wolsztyńska 1
 WSPOLNY STOK ul. Środką 6
 ZUPPIA ul. Św. Marcina 7

INFORMACJA

CIM ul. Dworcowa 2
 CIM ul. Ratajszaka 44 (Arkadia)
 CIM ul. Filajkowska ul. Bukowska 285
 CIT FILIA CIM Stary Rynek 59/60
 CK ZAMEK ul. Św. Marcin 80/82
 ESTRADA POZNAŃSKA ul. Masztalarska 8
 URZĄD MIASTA POZNAŃA Plac Kolegiacki 17

INNE

BRAMA POZNAŃA ul. Gdańska 2
 COLLEGIUM DA VINCI ul. open Tadeusza Kutrzeby 10
 GALERIA MIEJSKA ARSENAL Stary Rynek 6
 JUMP ARENA, ul. B. Krzywoustego 68, ul. Obornicka 227
 KINO MUZA ul. Św. Marcina 30
 MK BOWLING ul. Św. Marcina 24 (Galeria MM)
 SCHOOL OF FORM ul. Głogowska 18
 STUDIO TATUAZU MONTREAL Plac 20 Października 18 Srem
 SZUKA NA WINKLU ul. Zwierzyniecka 41





Catz 'N Dogz

„Nasze największe hity powstają w sposób niespodziewany”

Tekst: Dawid Balcerek, Michał Krupski i Rafał Szaroleta

Ostatni raz z Wojtkiem i Grzegorzem wdziliśmy się w Berlinie, przy okazji premiery ich ostatniej płyty „Basic Colour Theory”. Dzisiaj, po dwóch latach, spotkaliśmy się z chłopakami w Poznaniu, gdzie grali imprezę w klubie Tama. Przy okazji porozmawialiśmy z nimi o ostatnich produkcjach oraz tych nadchodzących. Z rozmowy dowiedzieć się dość sporo o ich flagowym festiwalu Wooded, który tym razem odbędzie się w Szczecinie. Kogo możemy się spodziewać na festiwalu? Kiedy nowa płyta od chłopaków? Gdzie tym razem się przeprowadzają? Tego i wielu innych rzeczy dowiedzieć się z naszej rozmowy z duetem Catz 'N Dogz.

W grudniu do sieci puściliście teledysk „Rave History”. Brzmieniowo jest to powrót do lat 90.

Grzegorz: Już wcześniej Ci wspominałem, przy naszej ostatniej rozmowie, że już wtedy zaczęliśmy oglądać różne stare dokumenty muzyczne. Zaczęliśmy sprawdzać stare archiwa, czyli nasze kasety, mp3 i winyle. Patrzyliśmy na nasze inspiracje, które nas ukształtowały. To jest taka kontynuacja tego brzmienia, które cały czas w nas siedzi. Ten feeling nas motywuje i nakręca. Ten utwór pod tym względem jest bardzo emocjonalny.

To jest nowy utwór?

Wojtek: Tak, to jest świeże.

Mogłoby się wydawać, że sam klip do „Rave history” będzie nawiązywał do historii tej muzyki. Skąd pomysł na taki obraz?

W: Specjalnie był taki pomysł na to wideo. Rave to zawsze było z założenia coś, żeby odbić się od codzienności, w jakiś nietuzinkowy sposób. I to

wideo właśnie takie jest. Może nie jest do końca dosłowne. My jesteśmy fanami niedosłownych klipów, tak jak np. „Get it right” feat. Tanika. Ogólnie to dużo ludzi nam zarzuciło, że co ma to wideo wspólnego z tym numerem, a nam chodziło tu o odkrywanie siebie. Z doświadczenia swojego i znajomych wiemy, że bardzo dużo ludzi przez rave i muzykę elektroniczną odkryli samych siebie.

G: To jest tak samo jak ze słuchaniem muzyki, gdzie możesz odkryć dużo rzeczy, które nie są od razu dostępne i trzeba się zagłębić. Z tym wideo to w ogóle pomogła nam Marysia (manager zespołu przyp. red.). Oglądała jakiś dokument tego reżysera, którego potem poznaliśmy i tak doszło do współpracy. Fajnie się dogadaliśmy.

Latem również wydaliście chwytliwy kawałek – remix Marleny Shaw “Women of the ghetto”. Ciekawy numer z charakterystycznym wokalem. Skąd pomysł na ten numer?

W: Z podróży (śmiech). Te nasze dobrze przyjęte utwory, jak właśnie „Rave history” czy “Women of the ghetto”, to kawałki z przypadku. One na nas same trafiają, a nie my na nie. Siedzimy w studiu i główkujemy, ale nie wychodzi to tak dobrze, jak wtedy, kiedy jesteśmy w podróży. W podróży przypadkowo wylapujemy sampel, np. z radia, i zaczynamy tworzyć.

G: Tak jak z Thomasem Shumacherem, gdy byliśmy razem na kolacji. Śmiałyśmy się i rozmawialiśmy sobie, gdy nagle wpadł nam do głowy ten kawałek („Hush” przyp. red.). Nasze największe hity powstają w sposób niespodziewany.

Jesteście ze Szczecina. Powiedzcie jak wygląda tam aktualnie scena klubowa?

G: Jest fajny klub K4, tam dużo się dzieje. City Hall ma dużo imprez, on już działa dobre 15 lat. I to w sumie wszystko.

W: No i oczywiście festiwal Wooded.

Przenieśliście go z Wrocławia do Szczecina...

G: Tak. Przenosimy go też z tego względu, że ja się przeprowadziłem z Berlina do Szczecina. Rafał, z którym współorganizujemy festiwal, również się przeprowadził z Wrocławia do Szczecina. Wojtek teraz wyprowadził się z Berlina. Marysia tam cały czas mieszka, ale też ma bliżej do Szczecina niż do Wrocławia. Władze Wrocławia nie były skore do współpracy z nami, brakowało nam ich wsparcia, a przy tak dużym przedsięwzięciu to niezbędne. Tutaj w Szczecinie udało nam się porozumieć z miastem, otrzymaliśmy wsparcie od Szczecińskiej Agencji Artystycznej (SAA), z którą współorganizujemy trzecią edycję Wooded. Jest dobra atmosfera. Szczecin przez długi okres, w porównaniu do innych miast, nie rozwijał się, stał w miejscu. Teraz jest bum, dużo osób splaya do miasta, zaczęło się dziać. Ludzie są zajarani i chcą pomagać. Od kilku lat działa Akademia Sztuk Pięknych, scena artystyczna i muzyczna bardzo szybko się rozrasta. Szczecin rozwija się, to dobre miejsce dla nas.

W: Szczecin jest bardzo urozmaicony jeśli chodzi o krajobraz. Tutaj masz wszędzie blisko, 5 minut werem do ogromnego parku.

G: Masz rzekę, morze, chwila do Berlina.

Z tym morzem to trochę poleciałeś (śmiech).

G: No dobra, godzinka nad morze i półtorej do Berlina (śmiech).

W którym miejscu robicie Wooded?

G: Robimy w bardzo ciekawym miejscu, które na-

zywa się Łasztownia. Pamiętasz Wały Chrobrego? Tam po drugiej stronie była wyspa, gdzie nie działo się nic. Obecnie wszystko jest odremontowane. Są restauracje, nowe centrum miasta. Zrobili tam plażę miejską, planowana jest budowa muzeum. To jest naprawdę fajne miejsce.

Bilety już się sprzedają, pomimo tego, że nie podaliście jeszcze artystów...

W: Ludzie przychodzą na Wooded! To nie jest tak, że idziesz sobie tylko potańczyć. Nie wiesz co zastaniesz za scenografię, scenę. To wszystko jest budowane przez lokalnych artystów, specjalnie dla nas. Pracujemy ze szczecińskiej ASP, ale jest też kilka osób z poznańskiej ASP. Wooded łączny różne formy sztuki, ale oczywiście muzyka jest tym najważniejszym trzonem. Przejmujemy Łasztownię, którą zaaranżujemy pod nasz klimat – natura, drewno, ekologia. Będą dwie sceny główne oraz trzecia scena publiczna, gdzie będą grali lokalni artyści.

G: To taka scena, na której będą mogli zagrać ludzie z zewnątrz. Ona będzie działać w ciągu dnia. Szkoda, że te dzienne festiwale nie są tak popularne w Polsce, jak ten clubbing nocny. Ludzie nie są jeszcze przyzwyczajeni, ale my to chcemy robić, mimo że tłum zbiera się dopiero po godzinie 19.

Kogo zobaczymy i usłyszymy na festiwalu?

G: Jak zawsze nie będzie jakichś headlinerów z kosmosu, to będzie klimatyczny festiwal. Artystów zapraszamy pod kątem naszych inspiracji, oczywiście również tych, których lubimy. Chcemy przedstawić ciekawych artystów, o których niekoniecznie przeczytasz w „Resident Advisor”. Festiwal otworzymy dwoma koncertami. Pierwszego zdradzić jeszcze nie możemy, ale drugi – główny koncert, zagrają The Dumplings. Ponownie zrobimy konkurs Djski, w którym pozbieramy przesłane mixy. Z nich wybierzemy Dja, który otworzy festiwal. Dobrze się to sprawdzało, a w nas to wywołało pozytywne emocje, bo później staramy wspierać tych artystów. Np. Karol Alexander, który otworzył drugą edycję, nawiązał potem z nami współpracę w Pets, gdzie wydał numer, a później zagrał z nami na Smolnej. Chcemy wspierać artystów, którzy nie mieli jeszcze możliwości zagrać dla większej publiczności.

Na tę chwilę możemy zdradzić, że zaprosiliśmy dwóch rezydentów Berghain z wytwórni Ostgut Ton: Ryan Elliott, który nie był w Polsce od kilku lat, oraz Answer Code Request, który wydał właśnie podwójny album. Na głównej scenie dołączy-

my do nich my oraz kilku artystów, których nazwisk na tę chwilę zdradzić jeszcze nie możemy. Line-up będziemy jak zawsze ogłaszać stopniowo. Druga scena będzie bardziej skupiać się na klimatach disco i tzw. deep „happy” house. Tam mamy wielką gwiazdę sceny berlińskiej, Mira z KaterBlau. Dołączy do niej kilku innych zagranicznych artystów jak również nasi rodzimi, i lokalny kolektyw Canalia. Na tę chwilę nie możemy powiedzieć nic więcej.

Nie tak dawno graliście Boiler Room w Warszawie. Duża impreza. Jak ją wspominacie?

G: Bardzo dobrze wspominałyśmy, było super.

W: Właśnie z tej imprezy i też z tej wcześniejszej wyszła rezydentura na Smolnej.

G: Obydwie imprezy były świetne. Pierwszą imprezę Pets robiliśmy na Smolnej na patio i było genialnie.

Jak to wyszło z rezydenturą na Smolnej?

W: Smolna pokazuje, że mądrze działa. Pokazuje, że polska scena bardzo dobrze się rozwija, więc to była naturalna kolej rzeczy, żeby po tych imprezach włączyć w to nas.

G: Nam się to podobało, bo zawsze supportowaliśmy lokalną scenę.

Jakie macie plany związane z tym miejscem?

G: Zaczynamy w marcu imprezą promującą singiel na Pets, gdzie mamy remix Romana Flügela, z którym właśnie zagramy na Smolnej. W maju zrobimy noc rezydentów, a latem ponownie zrobimy patio, gdzie zagramy z przyjaciółmi i osobami związanymi z wytwórnią. Jesienią zrobimy datę albumową i możliwe, że zrobimy coś jeszcze pod koniec roku.

Jak wspomnieliście już o nowym albumie, to powiedzcie coś o Waszych najbliższych planach.

G: Cały luty bierzemy wolne. Przenieśliśmy studio z Berlina do Madrytu, gdzie wynajmujemy sobie domek w górach, w którym będziemy pracować. Od lutego ruszamy z pracami nad nowym materiałem. Mamy już sporo kawałków, bo też w Berlinie trochę tego zrobiliśmy. Chcemy się na tym skupić, dlatego też nie będziemy w tym czasie grać. Chcemy się skupić 100% na muzyce, szukaniu inspiracji i produkcjach. Wychodzi też na Pets singiel z remixami naszych utworów w wersjach od Romana Flügela Pionala, Dj Steaw oraz Jonathan Kaspar. To wyjdzie jeszcze w marcu.

To są remixy z „Basic Colour Theory”?

G: Nie, to są remixy kawałków, które już były wcześniej wydane, ale niekoniecznie związane z ostatnim albumem. Przed wakacjami będziemy też wy-

dawać epkę w labelu Claud von Stroke, DirtyBird. Mamy dużo muzyki, bo dużo pracowaliśmy w studio. Pomyślmy w lutym, co z tym wszystkim zrobic.

No i pewnie też dużo dzieje się w wytwórni...

G: Niedługo pojawi się dużo rzeczy, m.in. singiel Jacka Sienkiewicza razem z remixem Tobiasza z Berghain.

To już trochę mocniejsze klimaty.

G: Tak, mocniejsze klimaty w stylu Jacka, którego od zawsze szanujemy i który jest jednym z najwybitniejszych artystów muzyki elektronicznej. Cieszymy się, że ten kawałek wyjdzie u nas.

Poznań cały czas się gdzieś przewija w Waszych historiach.

G: Zawsze byliśmy z Poznaniem związani. W ogóle to Poznań już kiedyś dużo czerpał z imprez ze Szczecina, np. z Automatic. Mikołaj (twórca cyklu Automatic red. przyp.) opowiadał, że był raz w Cafe Prawda, gdzie Antonelii Elektrik grał kawałek „Automatic” i tak powstała nazwa. Z Mikołajem też dużo współpracowaliśmy, graliśmy w SQ, Kuka-barze, Eskulapie. Ja np. byłem na pierwszej imprezie w Eskulapie w 2003 roku. Te miasta są blisko siebie, tutaj mieszka dużo naszych znajomych. Czujemy się w Poznaniu jak u siebie. A Tama to w ogóle była też w Szczecinie. To był najlepszy klub undergroundowy, przychodzili tam gangsterzy, dresy i policjanci. Legenda Szczecina (śmiech).

Powiedzcie coś o Waszej linii koszulek. Hasło „To early for techno, to late for house” to Wasze przesłanie?

G: To jest właśnie tak jak z naszą muzyką. Nie chcemy się szufladkować, nie chcemy skupiać się na jednym stylu, chcemy być otwarci. Chcemy, żeby ludzie inspirowali się muzyką, a nie tym co jest modne. Chcemy otaczać się ludźmi kreatywnymi, mądrymi, otwartymi i nie zamykać się. Te koszulki to nasz manifest, który pojawił się również na „Rave history”. To właśnie opisuje to wszystko o co nam chodzi, żeby nie skupiać się na trendach i newsach. Teraz mamy społeczeństwo informacji, cały czas jesteśmy bombardowani jakimiś newsami, co niekoniecznie na nas dobrze działa. Trzeba od tego odbić, więc staramy się z tym walczyć. A na koszulki ludzie fajnie reagują.

Możemy się Was spodziewać na jeszcze innych festiwalach w Polsce niż Wooded?

G: Nie chcemy zbyt dużo mówić, ale w tym roku będzie nas trochę więcej w kraju (śmiech).

Cały wywiad znajdziecie na www.freshmag.pl



6.02 WTOREK

MOSCOW DEATH BRIGADE

POD MINOGĄ | START 19 | 39/49 ZŁ

Rap z Rosji? A może hardcore? Ta ekipa łączy te oba gatunki dając jednocześnie taki ogrom energii podczas swoich koncertów, że czasami ciężko to ogarnąć. Przyjeżdżają do nas tylko na jeden koncert promując nową płytę „Bolt-cutter”. W tym materiale można dodatkowo usłyszeć mieszankę punka i drum n bassu. Ciekawostką którą można wyczytać na ich profilu trzeba bardzo pochwalić. „Grupa łączy ze sobą wszystkie subkultury - punków, skinheadów, futbolowych chuliganów, metali, graffiściarzy, czy hip-hopowców pokazując że wszyscy jesteśmy tacy sami i tworzymy międzynarodowy podziemny ruch oparty na przyjaźni, braterstwie i wolności.” Wydaje nam się, że gdzie jak gdzie, ale w Rosji nie jest im łatwo. Dla nas ten koncert jest jednym z ciekawszych wydarzeń w lutym. Można żałować jedynie, że jest na samym początku tygodnia, ale wydaje nam się, że fanom to nie będzie przeszkadzać i jesteśmy przekonani, że Minoga będzie pękać w szwach tego dnia. Jako support zagra zespół Anarch.



12.02 PONIEDZIAŁEK

ZALEWSKI ŚPIEWA NIEMENA

SALA ZIEMI | START 19 | 49-129 ZŁ

Zaczęło się, sezon prefestiwalowy w pełni. Media społecznościowe codziennie informują nas o lineupach, nowych datach festiwalu, co sprawia, że człowiek ma ochotę rzucić wszystko i jechać na ulubiony festiwal. Wiadomo, nie może, dlatego luty to miesiąc frustracji i stanów podgorączkowych. Zostają mu tylko wspomnienia. Na smartfonach mogą być jeszcze nagrania z koncertów i może jednym z nich jest koncert Krzysztofa Zalewskiego, który w Jarocinie w ramach Motywu Niemen zagrał utwory Czesława Niemena. I tutaj przechodzimy do meritum, bo niedawno Zalewski postanowił rozszerzyć formułę i nagrać płytę z piosenkami najważniejszego polskiego artysty XX w. Do współpracy zaprosił min. Paulinę i Natalię Przybysz, które występują w roli chórków. Na luty zaplanowana jest również trasa koncertowa po całej Polsce. Na żywo będzie można usłyszeć kultowe utwory „Dziwny jest ten świat”, „Jednego serca”, ale także piosenki mniej znane takie jak „Dolnidola” czy „Pielgrzym”.



16.02 PIĄTEK

DOMINIK EULBERG: TAMA VALENTINE'S DAYS WITH SUMMER CONTRAST

TAMA | START 22 | 37 ZŁ

Jeśli chcecie spędzić walentynkowy weekend z dobrą muzyką elektroniczną, to koniecznie musicie zajrzeć do Tamy! Tego dnia zagra klubowy wyjadacz, flagowy artysta wytwórni muzycznej Plantage13 - Dominik Eulberg. Jeden z najlepszych towarów eksportowych naszego zachodniego sąsiada jest również przedstawicielem takich labeli jak, Traum Schallplatten, Herzblut Recordings czy Cocoon. Na co dzień, oprócz tworzenia muzyki i grania setów, pasją Dominika jest ornitologia. Ta pasja pozostała mu po studiach, gdzie uczył się ekologii na kierunku geografii. Z pewnością ma ona wpływ na jego produkcje, gdzie często możemy doszukać się dźwięków natury, które tworzą harmonijną całość muzyczną. Dziś Dominik należy do ścisłej elity europejskiej sceny techno/house, a po jego remixy zgłaszają się najwięksi: DJ Hell, Tiefschwarz, Pier Bucci, Nathan Fake, Einmusik, Roman Flügel. Eulberg grywa na wszystkich największych imprezach, wliczając w to Mayday czy Time Warp. Teraz czas na Poznań.

23-25.02

WIELKIE OTWARCIE NOCNEGO TARGU HALI DWORCOWEJ

STARY DWORZEC GŁÓWNY | START 18

Na kulinarnej i klubowej mapie Poznania pojawi się nowa, ciekawa miejscówka! Na ternie starego Dworca Głównego powstanie Nocny Targ - Hala Dworcowa. Znajdziemy tam mnóstwo punktów kulinarnych, a wieczorem potańczymy do muzyki klubowej lub pobawimy się podczas koncertu. Hala Dworcowa będzie działać co weekend od 22 lutego, kiedy to odbędzie się Wielkie Otwarcie, które potrwa przez cały weekend. Czego możemy się spodziewać? W pierwszy dzień otwarcia możemy spodziewać się dużej dawki muzyki, którą zagwarantują nam lokalni DJe. W sobotę - drugi dzień - na scenie zobaczymy i usłyszymy poznaniaka Adiego Novaka. Warto też wspomnieć, że jest to inna inicjatywa niż znany już nam Nocny Targ Towarzystwa na ul. Dworcowej. Czy dorówna kultowej miejscówce? Chętnie się o tym przekonamy!





MAYDAY 2

ŚWIATOWY HIT RUSZYŁ W POLSKĘ

POZNAŃ 3.04.18
TEATR WIELKI
UL. FREDRY 9

2 SPEKTAKLE: 17:30 / 20:30

BILETY: 89 - 119 ZŁ
kupbilecik.pl / biletomat.pl
Kasa Teatru Wielkiego


 hostel
very berry

DO NOT DISTURB PLEASE

 Free WiFi
 100Mb/s


 winda,
 parking


 Free WiFi
 100Mb/s


 Śniadanie
 w formie
 bufetu

Very Berry Hostel  
 Al. Marcinkowskiego 11, Poznań
 Tel. 61 855 17 63
www.very-berry.pl  

Pokoje 1, 2, 3, 4, 6-os.
 również
 z łazienkami

10 SELEKCJA WYDARZEŃ

2.02 PIĄTEK

MOTÖRHEAD NIGHT

ALTERNATIVA CLUB | START 20 | 15/20 ZŁ



Motörhead Night włącza się do cyklu imprez tematycznych organizowanych przez Rock n Rolla booking w poznańskim Klubie Alternativa. Będzie dużo whisky i innych specyfików, wuchta pięknych kobiet, a w głośnikach tylko i wyłącznie muzyka Motörhead. Będą tury z Bombera, Overkillacy Ace Of Spades oraz te

mniej znane czy też nowsze kawałki z Bad Magic lub The World Is Yours.

3.02 SOBOTA

GÓRNY LIVE

SCHRON | START 23 | 20/25 ZŁ



„Od 20 lat mam zajawkę na techno. W końcu po wielu latach zaczynam się znowu wyrażać w tym gatunku” - tłumaczy Mateusz Górny, znany wcześniej jako Gooral. Artysta planuje nowe wydawnictwo w klimatach techno i techhouse, tym razem jednak promować będzie pod swoim prawdziwym imieniem i nazwiskiem. W sieci pojawił się już pierwszy singiel „432 love”.

TARANTINO SOUNDTRACK NIGHT

ALTERNATIVA CLUB | START 20 | 20 ZŁ



Noc, którą poprowadzi .cee w rytmach muzyki filmowej mistrza. Tego wieczoru tylko i wyłącznie kawałki z filmów QT. Będzie tanecznie, będzie krwawo, będzie zabójczo babcznie. Już po raz trzeci. Poprzednie wydarzenia cieszyły się ogromną popularnością i klub za każdym razem był pełny. Tym razem są pewnie będzie podobnie.

BANTHA RIDER/TORTUGA/DOOMSTER REICH

SCHRON | START 20 | 20/30 ZŁ



„Doomowa imprezka u Yody ze Star Warsów, kosmos, dziewice, smoła, kopyta i rogi. Dwa składy w zeszłym roku zagrały na małej scenie Red Smoke Festival i zdobyły uznanie wśród stonerowej publiki. Parkiet będzie rozgrzany do zieloności. Nic tylko przyjść i inhalować srogi w pierdole leżący z głośników.” – właśnie tak organizatorzy zapowiadają koncerty w Schronie, a my polecamy to wydarzenie.

BOK BOK (NIGHT SLUGS 10YRS TOUR) BY 5:55 + NOURISH.

PROJEKT LAB | START 23:00 | 15/20/25 ZŁ



Pod ksywką Bok Bok ukrywa się brytyjski producent Alex Sushon. Artysta założył legendarny Night Slugs oraz współpracował m.in. z Kelela. W 2018 Night Slugs obchodzi 10-lecie istnienia, a jego założyciel będzie celebrować to wydarzenie od słonecznego Los Angeles, przez mroczne Berghain po poznański LAB.

9.02 PIĄTEK

KOBRANOCKA

U BAZYLA | START 19 | 45/55 ZŁ



Część osób kojarzy ten zespół z hitu, który wydali dawno temu „Kocham Cię jak Irlandię”. Inna część kojarzy ich ze słabej jakości festiwalu na których grają kapele typu Big Cyc i inne odgrzewane kotlety z zespołami na czele, które już dawno powinny ze sceny zejść. Ale nasze skojarzenie jest zupełnie inne, ponieważ wdziałliśmy „Kobré” w akcji na swoim klubowym koncercie. Jest to ekipa, która ma charyzmę i zacięcie punkrockowe jak za starych dobrych czasów. Kobranocka na żywo na samodzielnym koncercie to zupełnie inna bajka i tego się trzymajmy!

RITUALIS #3: JOHANNES HEIL / JUREK PRZEŹDZIĘCKI

TAMA | START 23 | 20/25/30 ZŁ



Johannes Heil ma na koncie 11 autorskich albumów oraz blisko 70 EPek, dla tak renomowanych labeli jak, Cocoon, Kanzeleramt, Data-punk czy Klang Elektronika. Jest obecny na scenie od ponad 20 lat, żywa legenda niemieckiej muzyki elektronicznej. Jest jedną z tych postaci, który każdy fan techno po prostu

musi znać.

10.02 SOBOTA

FRESHMAG LIVE: CARSKY

SCHRON | START 19 | 20/25 ZŁ



Carsky to bardzo ciekawy zeszloroczny debiut. W kwietniu wydał singiel „Dreams”, który cieszy się sporą popularnością zarówno w sieci jak i wśród sporej części branży muzycznej. Jego muzyka to połączenie wpadających w ucho melodii oraz soulowych wokali. Mimo że do tej pory Carsky ujawnił światu jedynie trzy utwory, to zdążył już zagrać na Open'er Festival 2017. Podczas wieczoru w Schronie będzie to Live Act.

TERRIFIC SUNDAY

POD MINOGĄ | START 19 | 20 ZŁ



Czy biorąc pod uwagę płytę The Dumplings „Sea you later”, krążek Ralpa Kamińskiego „morze” i singiel Terrific Sunday „Bałtyk”, możemy mówić już o morskiej alternatywie w polskiej muzyce? W ostatnim czasie można zauważyć wzmożone zainteresowanie akwenami, więc czy nowy singiel poznaniaków to jednorazowy skok do wody czy cała płyta poświęcona będzie glińnikom, jeziorom i zalewom. Odpowiedź na koncercie.

MARCIN MASECKI GRA NOKTURNY CHOPINA

CK ZAMEK | START 19 | 30/40 ZŁ



Masecki stany jest z niekonwencjonalnego spojrzenia na kanon muzyki klasycznej i mówi się o nim, że robi to, czego zakazywano w szkole muzycznej. Przy pracy nad płytą z nokturnami postanowił odłożyć nuty na bok i grać z pamięci. Utwory interpretuje na swoim legendarnym i lekko rozstrojonym pianiku.

ARAB

U BAZYLA | START 20 | 20/25 ZŁ



Raper został odkryty w programie ŻYWYRAP! i ze względu na swój specyficzny styl szybko podbił serca publiczności, a jego utwory „30” oraz „upadłem” stały się hitami Internetu. Po programie postanowił zniknąć na dwa lata po to, aby uporządkować swoje życie i na nowo stworzyć własny styl. Niedawno ukazała się jego czwarta płyta, która spodoba się fanom spokojnych brzmień.

11.02 NIEDZIELA

ABADDON, ZWŁOKI, THE BILL, SEXBOMBA

U BAZYLA | START 19 | 35/45 ZŁ



Ktoś dziwnie nazwał tą imprezę „Anty fest”, zajeżdża nam to trochę powrotem na siłę do starych czasów punkowych, ale nie to w tym wydarzeniu jest najważniejsze. Do Poznania wraca Abaddon! Legenda polskiej sceny reaktywowała się jakiś czas temu. Wydawało się, że na chwilę, ale jednak cały czas grają i podobno na żywo wypadają dobrze. Reszta czyli Sexbomba i The Bill muszą udowodnić, że trzymają się również dobrze, bo oczekiwania w stosunku do nich są równie wysokie.

Tekst: Joanna Gruszczyńska, Dawid Balcerk, Michał Krupski

14.02 ŚRODA

TEŚKNO.

MESKALINA | START 19 | 22/30 ZŁ



Zespół powstał z inicjatywy wokalistki Joanny Longić i pianistki hani rani, które z niezwykłym wycuciem łączą muzykę popularną z klasyczną. Duża wrażliwość artystek pozwala im na tworzenie lirycznych kompozycji i szczerych do bólu tekstów, które wprowadzają was w zimowo-melancholijny nastrój.

16.02 PIĄTEK

THE BLU MANTIC+HAARPAGANS

POD MINOGĄ | START 19 | 25/30/40 ZŁ



Współpraca instrumentalnego kwartetu Haarpagans i amerykańskiego rapera The Blu Mantic zaowocowała elektrycznym albumem i trasą koncertową. Muzycy łączą elementy jazzu, soulu, hip-hopu i współczesnej muzyki alternatywnej. Koncert formacji w Klubie Pod Minogą będzie alternatywą dla cięższych brzmień, królujących w tym miejscu. Dajcie się im zaprosić do tańca i przybywajcie tłumnie!

DZIADY KAZIMIERSKIE, NIESAMOWITA SPRAWA

ALTERNATIVA CLUB | START 19 | 25/35 ZŁ



Ten wieczór w klubie Alternativa zapowiada się wyśmienicie. Nie dość, że na scenie pojawi się niezawodna Niesamowita Sprawa, która potrafi rozkręcić każdą imprezę, to jeszcze przyjadą goście z Kazimierza Dolnego. Goście nie byle jacy, bo dziadowscy. Dziady Kazimierskie to projekt, który miesza folk, punk i wszystko inne co jest potrzebne do tańca. Na koncertach promują jedno z piękniejszych miejsc w naszym kraju i podkreślają tą piękność na każdym kroku. Możemy jedynie potwierdzić, że jest co promować. Na czele zespołu stoi Paproduziad znany również z November Project i Łąki Łan.

DZIADY KAZIMIERSKIE



Support:
Niesamowita
Sprawa

16.02.2018

ALTERNATIVA

ul. św. Marcin 80/82, godzina. 19.30,

bilety: 25/35 złn

SARIUS

PROJEKT LAB | START 21 | 30/35 ZŁ



Sarius pochodzi z częstochowskiego „Osiedla 1000-lecia”, rozslawionego przez hip-hopowy skład „1000” z końca lat 90-tych. Swoją przygodę z rapem zaczął w 2013 roku, kiedy to wydał album pt: „Blisko Leży Obraz Końca”. Aktualnie raper jest świeżo po wydaniu kolejnego krążka pt: „Antihype”, z którym zawita

do poznańskiego LAB-u.

17.02 SOBOTA

BONSON/RENO/KPSN

PROJEKT LAB | START 21



Na mieście mówią, że Bonson to charyzmatyczny raper, który tworzy niezwykle emocjonalny rap. Na nowej płycie artysta dokonuje autopsychanalizy i afirmuje swój marazm, apatię i pogardę do własnej twórczości. Rapuje o tym, że bez wyrzutów sumienia wydaje 200 zł na kolację, kiedy inni nie mają, co jeść. W Poznaniu Bonson wystąpi z raperem Reno i producentem KPSN.

THE BACKROOM! PRES. FERRECK DAWN!

SQ | START 22 | 20/25/30 ZŁ



Cykl The Backroom rusza w 2018 roku! Bohaterem styczniowej imprezy będzie Ferreck Dawn. Ten urodzony w Amsterdamie dj i producent z ponad 15-letnim stażem, wydaje w tak uznanych wytwórniach, jak Defected, Spinnin' Deep czy Toolroom, a jego produkcje supportują tacy dj-erzy jak Carl Cox, Luciano, Nic Fanciulli, Maceo Plex, Mark Knight czy Pete Tong! Support zapewnią gospodarze cyklu – Matthew Clark i neeVald.

18.02 NIEDZIELA

STEVEN WILSON

SALA ZIEMI | START 19 | 139-169 ZŁ



Szerokie spektrum muzycznych zainteresowań Stevensa Wilsona robi wrażenie. Artysta nie boi się eksperymentować i z dużą swobodą żongluje gatunkami takimi jak rock, ambient, trip-hop czy metal. Ostatni projekt lidera Porcupine Tree to solowy album zatytułowany „To The Bone”, który inspirowany jest popowymi klasykami. Wizyta artysty w Poznaniu związana jest z promocją nowego krążka.

23.02 PIĄTEK

FAUST AGAIN, TARPAN

POD MINOGĄ | START 19 | 25 ZŁ



Dla wielu osób legendarny już zespół Faust Again, który rozjechał się po świecie zagra koncert dla swojego przyjaciela w potrzebie. Chłopaki przeznaczają zysk z biletów na leczenie Grzegorza Globke. Za organizację gigu wzięło się Winiary Bookings, a uczestnictwo powierzyli już goście: Torn Shore, Tarpan i Thy Ignorance. Zachęcamy do uczestnictwa i wsparcia.

24.02 SOBOTA

FERTILE HUMP, THE SATURDAY TEA

POD MINOGĄ | START 19 | 20/25/30 ZŁ



„Zespół w którym dziewczyna gra na gitarze i wszyscy mają długie włosy” – tak przedstawia się trio Fertile Hump. Projekt narodził się w kuchennych czeluściach Magdy i Tomka z The Stubs, do których później dołączył perkusista Maciec. Grają korzennego, bluesowego rock'n'rolla, a ich smutne piosenki pisze samo życie. Przed trio zagra indie rockowy zespół The Saturday Tea.

25.02 NIEDZIELA

MERY SPOLSKY

MESKALINA | START 19 | 25/30 ZŁ



Pod pseudonimem Mery Spolsky kryje się młoda artystka Marysia Zak, która sama komponuje, gra na gitarze, pisze teksty, a także projektuje ubrania. Interpretacją piosenki Skaldów „Cała jesteś w Skowronkach” zachwyciła polską publiczność podczas konkursu debiutów. Dwa lata później podpisała kontrakt z Kayaxem i wydała debiutancki album „Milo było pana poznać”, który jest kilkunasto-piosenkowym listem do jednej, prawdziwej osoby.

ACID DRINKERS

U BAZYLA | START 19 | 40/50 ZŁ



Zespół wyrusza w trasę na której nie może zabraknąć Poznania. „In Thrash We Trust” to podobno jazda bez trzymanki i set przepelniony szybkimi numerami, które przepiują uszy i wycisną siódme poty. W języku angielskim słowo „thrash” oznacza „halaśliwą imprezę”, „głośne przyjecie”, czy „spuszczanie tomotu”.

Wydaje się, że definicja słownikowa idealnie oddaje charakter tego, co czeka nas razem z Kwasozłopami podczas koncertów!

1.03 CZWARTEK

KALAMATA, KAPITAN BONGO

POD MINOGĄ | START 19 | 30/40 ZŁ



Kalamata ostani raz w Polsce była w 2015 roku i zagrali koncert na Red Smoke Festival w Pleszewie. Trzeba przyznać, że to jest zespół, który absolutnie niszczy system podczas koncertów. Ich trasa promuje zeszlorzeczone wydawnictwo „Distruption”, które bije rekordy popularności. Kawał dobrej muzyki będzie tego dnia w Minodze. Do tego zagra jeszcze Kapitan Bongo.

Bardzo dobry skład z Warszawy.

INNE POLECANE WYDARZENIA:

1.02 CZWARTEK

THE END

BLUE NOTE | START 20 | 20 ZŁ

2.02 PIĄTEK

VOGULE POLAND PRES. WINDA DO NIEBA!

SQ | START 22 | 15/20 ZŁ

VERZERRUNG - TERENCE FIXMER LIVE

PROJEKT LAB | START 23

3.02 SOBOTA

TASTE THE MUSIC NIGHT! W. STUDIOHEIST

SQ | START 22 | 20/25 ZŁ

DEYS

PROJEKT LAB | START 20 | 30/40 ZŁ

ACID PLANT WITH DR. RUBINSTEIN & TIN MAN (LIVE)

TAMA | START 23 | 20/25/30 ZŁ

CLAUDIO PRC / BLAZEJ MALINOWSKI LIVE

TAMA | START 23 | DO 24 FREE, PÓŹNIEJ 20 ZŁ

10.02 SOBOTA

TECHNOKRAJKA & LOW KOLLEKTIV PRES: RANDOMER

PROJEKT LAB | START 23 | 15/20/25 ZŁ

17.02 SOBOTA

MALIK MONTANA

BLUE NOTE | START 20 | 15/30 ZŁ

21.02 ŚRODA

DESPISED ICON

u BAZYLA | START 19 | 75/85 ZŁ

23.02 PIĄTEK

DUB SYSTEM #5 TETRA HYDRO K LIVE! RISE UP! SOUND SYSTEM

PROJEKT LAB | START 23 | 15/20 ZŁ

TERENCE BLANCHARD

BLUE NOTE | START 20 | 145/185 ZŁ

motorhead
Night
02.02.2018 Alternativa Club
start 20:00 enter 15/20 PLN Music: CCC



TARANTINO SOUNDTRACK NIGHT III
03.02.2018 ALTERNATIVA CLUB
START: 21:00 BILETY: PRZEPROSZAMY WOLA ZŁ. MUZYKA .CEE

GO AHEAD

RONI SIZE

NEW FORMS
ANNIVERSARY LIVE

8.03 TAMA, POZNAŃ

FISZ EMADE TWORZYWO

NA KONCERCIE MIĘDZY INNYMI
UTWORY Z PIERWSZYCH PŁYT:
"POLEPIONE DŹWIĘKI", "NA WYLOT" CZY "F3"!

17.03 TAMA, POZNAŃ

ZAPRASZAMY NA WWW.FACEBOOK.COM/AGENCJAGOAEAD
BILETY: GO-AHEAD.PL, BILETOMAT.PL, TICKETMASTER.PL, EBILET.PL
ORAZ SKLEPY SIECI EMPIK, MEDIA MARKET I SATURN



- 
- 2.02. _TUNE
3.02. _NEUOBERSCHLESIEN
9.02. _KOBRAŃOCKA
10.02. _ARAB
11.02. _ABADDON, THE BILL, SEXBOMBA
16.02. _BAŁKAŃSKIE ŚWIĘTO WINA
21.02. _DESPISED ICON
23.02. _MOONLIGHT
24.02. _IMPIETY
25.02. _ACID DRINKERS
4.03. _CAŁA GÓRA BARWINKÓW
8.03. _SAUTRUS
9.03. _NEIL TURBIN & ALCOHOLICA
10.03. _THE BREW
11.03. _HUNTER
16.03. _BEATSTEAKS
17.03. _ROME, BY THE SPIRITS
23.03. _BITAMINA
24.03. _KABANOS
25.03. _DEZERTER
29.03. _ARKHON INFAUSTUS, ANIMA DAMNATA

**KLUB
u BAZYLA**

PEŁNE KALENDARIUM I INFORMACJE O BILETACH NA WWW.UBAZYLA.PL

Człowiek to nie zabawka

Zenek, „Dziadek z Mięskiej”

Tekst: Malika Ledeman

Ale nie tylko. Zdecydowanie ważniejszy wydaje się fakt, że Zenek to osoba, która uwielbia przebywać wśród ludzi i dźwięków muzyki. To właśnie niesamowity charakter i charyzma mężczyzny sprawiły, że zna go niemalże każdy, poznański klubowicz. To jednak nie wystarczy, by dobrze go zrozumieć i umieć mu pomóc.

Nie jestem stąd. Ponoć w Poznaniu często używa się słowa „fyrtel”, mówiąc o miejscu gdzie czujesz się, jak u siebie – spokojnie i bezpiecznie. Myśleliście jednak kiedyś, co znajduje się za rogiem ulicy i kim są ludzie, których mijacie co weekend? Jedną z takich osób z pewnością jest Zenek. Mogłabym napisać, że tego mężczyzny nie trzeba nikomu z Poznania przedstawiać. Oznaczałoby to jednak, że o wartościowych osobach nie warto wspominać, nawet jeśli ich imię i historia są dla niektórych bardzo oczywiste.

Zenek ma lat 70, choć ilość imprez na których mogliście go spotkać z pewnością przewyższa jego wiek. Co dźwiękowy weteran robił jeszcze niedawno w piątkowo-sobotnie wieczory „na mieście”? Tańczył. Jak zresztą my wszyscy, by zagłuszyć samotność i chociaż na chwilę spowolnić otaczającą rzeczywistość. Brzmi banalnie, jednak Zenek, znany jako „Dziadek z Mięskiej”, to fascynat poznańskiej sceny klubowej. Jak sam twierdzi muzyka jest dla niego rozrywką, która sprawia mu przyjemność w wolnym czasie. Ulubieni artyści? Również ich ma, a może raczej ar-

tystkę – DJ Joanę. Nikogo w Poznaniu to raczej nie dziwi. Pewnie wielu z Was spotkało go na swojej drodze podczas wyjścia do Labu, wspomnianej wcześniej Cafe Mięskiej, kultowych 8 Bitów czy, zamkniętej już, Twojej Starej. Wielu z Was pewnie z nim porozmawiało, przybiło piątkę w rytm ulubionego kawałka, albo zamiast jednego piwa kupiło po prostu dwa, by wyrazić w ten sposób (często pozorny) szacunek. Ilu z nas pomyślało jednak, co dzieje się o poranku, gdy na niebie zaczyna pojawiać się słońce, a wraz z nim nadchodzą codzienne problemy? Zenek ma na szczęście dookoła siebie osoby, które chcą mu pomóc. Jednymi z nich są chociażby Jakub Przewoźny, QND i Feelaz, którzy pomimo pogarszającego się stanu zdrowia siedemdziesięcioletka sprawiają, że nie opuszcza go pozytywne nastawienie i niemalże dziecięca wrażliwość. Dla części z nas optymizm mógłby okazać się trudny, biorąc pod uwagę fakt, że mężczyzna posiada jedynie skromne mieszkanie na Mostowej, gdzie otrzymuje wsparcie opiekuna, ponieważ zdrowie nie dopisuje już tak jak kilkanaście lat temu. Jak więc można pomóc Zenkowi?

W czerwcu ubiegłego roku zorganizowano starszemu mężczyźnie urodziny. Nie byle jakie – siedemdziesiąte. W wydarzeniu, które odbyło się w Projekcie Lab na poznańskich Grochowych Łąkach, nie do końca chodziło jednak o tort ze świeczkami i „sto lat” zagrane w rytmie house. Ideą wieczoru było zebranie środków na dalszą rehabilitację, która wpływa na polepszenie stanu zdrowia Zenka. Dzięki imprezie na której zagrali

Sin, Lustyk, Migano i, wspomniany wcześniej Jakub Przewoźny zgromadzono sporą pulę pieniędzy, by opłacić niezbędną pomoc lekarską i kupić najpotrzebniejsze rzeczy do domu. Mówię „najpotrzebniejsze”, bo Zenek jest bardzo skromnym człowiekiem. Jak każdy z nas potrzebuje odrobinę uwagi i zwykłej rozmowy, by na jego twarzy pojawił się szczery uśmiech. Ze strony chłopaków może liczyć na to, że raz na jakiś czas zawiozą go taksówką na imprezę, by mógł posłuchać ulubionej muzyki i poczuć się swobodnie i bezpiecznie wśród klubowiczów. „Bardzo, bardzo dziękuję ludziom którzy mi pomagają. Kocham Was” – powiedział kilka dni temu Zenek do wszystkich osób, które okazują mu wsparcie. Po prostu. Proste słowa są najpiękniejsze. Na tym oczywiście pomoc się nie skończyła. W kolejną akcję zaangażował się mocno Filip – właściciel Vinylgate Recordstore, który zorganizował na Garncarskiej zbiórkę pieniędzy podczas piątych urodzin swojego sklepu. Listopadowa inicjatywa zaowocowała nie tylko zakupieniem dużej ilości pomocnych środków. Sukcesem okazało się tego dnia afterparty w Schronie, gdzie już tradycją stał się fakt, że lokalni artyści grają za darmo, a uczestnicy imprezy chętnie dokładają swoją cegiełkę na cele charytatywne. Wszystko po to, by pomóc mężczyźnie.

Rehabilitację Zenka opłacono do kwietnia. Już niebawem Wy również będziecie mogli zaangażować się we wsparcie dla poznańskiego weterana. Bądźcie uważni i śledźcie lokalne media. Ważne jest nie tylko to, co dzieje się na ulicach po zajściu słońca.

Gdy Ci smutno, gdy Ci źle – zmień planszę!

Sprawdź, gdzie pograsz w gry planszowe w Poznaniu.

Tekst: Natalia Bednarz

Zmienić planszę - tak potocznie mówi się na całkowitą zmianę otoczenia. W zwykłym życiu jest to trudne, jednak jest na to sposób - duża wyobraźnia i ciekawa gra planszowa. „Granie jest bardzo satysfakcjonujące - pozwala spędzić czas ze znajomymi i cały czas kontynuować rozmowę realizując się w jakiejś, abstrakcyjnej sytuacji” mówi Kamila Bartnik z założonej w 2012 roku gralni GOSU, którą w plebiscycie portalu Nasze Miasto okrzyknięto „Najlepszą imprezową miejscówką w Poznaniu”. Skoro miejsce, w którym gra się w planszówki, wygrywa z pubem czy restauracją, to wiedz, że co się dzieje!

Zabawa dla dzieci? Nic z tych rzeczy!

Minęły bezpowrotnie czasy chińczyka i innych prostych gier kupowanych niemal wyłącznie dzieciom. Można powiedzieć, że świat oszalał na punkcie gier planszowych. Bartnik przekuła tę modę w dobrze prosperujący i przynoszący jej wiele satysfakcji biznes. Powstało też dużo innych inicjatyw. Jedną z nich jest non-profitowa Fundacja Zagrajmy, która od ponad 6 lat promuje gry planszowe jako dobry sposób spędzania wolnego czasu. Patryk Pawliński z Fundacji podkreśla, że moda na gry bardzo go cieszy, bo „im więcej

będzie osób i gier na rynku, tym lepiej się wszyscy będziemy bawić. (...)”. On i inni wolontariusze opiekują się biblioteką gier, organizują i spotkania, tłumaczą zasady gier, opowiadają o nich, czyli starają się, by wszyscy goście bawili się jak najlepiej.

Od czego zacząć?

„Gry są coraz lepsze i coraz bardziej dostępne (...) Scena się rozrasta, jest też coraz więcej wydawnictw oraz utalentowanych twórców, którzy pomogli umieścić Polskę na planszówkowej mapie świata (...)” mówi Pawliński. Jak z tego ogromu propozycji wybrać coś dla siebie na początek? „Wszystko zależy od osoby, ale jest kilka gier wejściowych: *Carcassonne, Wsiąść do Pociągu, Catan, Splendor, no i z tych bardziej imprezowych: Party Time, Time's Up, Sabotażysta, 5 sekund*” - typuje Bartnik. Pawliński jest bardziej ostrożny. „Niektórzy wolą strategię i logikę, inni interakcję i losowość. Najlepiej przyjść na któreś z naszych spotkań do GOSU - popytamy, doradzimy i szybko wciągniemy w świat gier planszowych”. Tak naprawdę nie liczy się, co wybierzemy, ale sam fakt, że gramy. „Gry planszowe, nawet te najprostsze, imprezowe zawsze będą rozwijać jakieś umiejętności - logicznego myślenia, planowania, refleksu, spostrzegawczości itd. Gdy dostarczamy mózgowi takie aktywności, będzie lepiej pracował” przekonuje Bartnik.

Hasłem GOSU jest „Czas dla bliskich” - czas spędzony przy stole, na rozmowach i interakcji, czyli to, czego mamy dla siebie coraz mniej.

Gdzie zagrasz w Poznaniu?

Fundacja Zagrajmy zaprasza w marcu na Wielką Grandę, imprezę dla graczy realizowaną wraz z MDK nr 1, czyli cały dzień grania zupełnie za darmo, w maju zaś na słynny Pyrkon, gdzie już po raz trzeci organizuje Games-room. W czwartki można zagrać w klubie Alternativa pod Zamkiem Cesarskim, a w piątki w gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej, w czytelnicy Nova. GOSU nie prowadzi eventów, ale serdecznie zaprasza od 12 do 20 na Taczaka 14 na partyjkę lub dwie. Na gości czekają trzy dobrze oświetlone sale pełne stolków, przy których można wysilić umysł, a po 20, kiedy to zamyka się sklep, także wypić piwko w kulturalnej atmosferze. A komu spodoba się gra, może ją kupić lub... wypożyczyć i pokazać swoim znajomym. Dla każdego coś dobrego.

To jak, gramy?

Więcej informacji:

fb.com/fundacja.zagrajmy
fb.com/gosupoznan



MIASTO
— B A R —

Made in Poland

Dobre, bo polskie

...

Tekst: Nicole Piotrowska



fol. Materiały promocyjne Diligent

Gdybym miała zastanowić się, jakie wady często przypisywane są naszemu społeczeństwu, to bez wątpliwej jedną z nich byłoby malkontentstwo. Nie da się ukryć, że od czasu do czasu lubimy sobie ponarzekać. Tęskno wzdychamy w stronę Zachodu, błysku reflektorów i czerwonych dywanów – lepszego świata. Są jednak wśród nas osoby, i na szczęście jest ich coraz więcej, które zamiast gdybać biorą los w swoje ręce. Takie przykłady można by znaleźć w wielu dziedzinach, jednak skoncentrujemy się, jak zwykle w moim przypadku, na modzie.

Teza na dziś – polska moda coraz częściej staje się towarem eksportowym. Projekty znad Wisły pojawiają się w prestiżowych, branżowych magazynach, noszą je gwiazdy, które kojarzymy z pierwszych stron gazet. Kto? Jak? Gdzie? Kiedy?

MISBHV

Kojarzycie koszulki z napisem Team Paris? No właśnie. Początkowo marka kojarzona była przede wszystkim z t-shirtami. Z sezonu na sezon kolekcja powiększała się coraz bardziej – pojawiały się legginsy, bluzy, kurtki. Wszystko to utrzymane w bardzo młodzieżowym, ale nie infantylnym klimacie. Wszak nazwa marki zobowiązuje. W 2015 roku MISBHV zostało wytypowane przez Highsnobiety jako jedna z 20 najlepiej zapowiadających się marek na świecie. Trzeba przyznać, że autorzy tej listy mieli niezłego nosa. Krakowski brand rozwijał się coraz bardziej w stronę surowego, androgenicznego klimatu. Mimo, że ambicje MISBHV sięgają daleko poza polską granicę, w kolekcji z 2015 roku, poprzez zaprojektowanie koszulek z napisem „WARSZAWA”, oddany

został hołd ojczyźnie. Marka niezmiennie współpracuje z polskimi modelkami oraz fotografami, a przy tworzeniu kampanii buduje klimat, który jednoznacznie kojarzy się z naszym krajem. Konsekwencja okazała się niezwykle opłacalna. Mimo, że głównym rynkiem dla marki jest Azja, projekty zostały docenione w takich stolicach mody takich jak Paryż, Mediolan czy Nowy York, gdzie na Fashion Week w 2016 roku zaprezentowana została kolekcja wiosna/lato – Object of Desire. W ubraniach MISBHV zobaczyć można było Rihanna, która w trakcie trasy ANTI Tour wystąpiła w blyszczącej kurtce z kolekcji Hard Core. Nietuzinkowe projekty docenili również Cara Delevigne, Jourdan Dunn, Miley Cyrus oraz A\$AP Rocky, a MISBHV kojarzone jest już przede wszystkim z high fashion.

LOCAL HEROES

Przeciwnieństwa się przyciągają, sprawdźmy więc co kryje się po drugiej stronie tęczy. A skoro o tęczy mowa, skojarzenie jest jedno – Local Heroes. Aktualnie za sterami marki stoi jedna ze współzałożycielek – Karolina Slotka, która przez kilka lat realizowała American Dream wraz z Aretą Szpurą. Mimo, że każda z dziewczyn poszła we własnym kierunku, nie można odmówić im ogromnej pasji i kreatywności z jaką budowały jedną z najbardziej rozpoznawalnych polskich marek odzieżowych. Na swoich koncertach mają współpracę z takimi gigantami jak Reebok, wraz z którym wypuściły kolekcję pastelowych sneakersów, czy też Disney. Jednak życie to nie bajka i dziewczyny są tego świadome. Ich projekty to nie tylko cukierkowo-pastelowe cudeńka. To również budowanie społeczności z dziewczynkami silnymi i niezależnymi. Z takimi, dla których nie ma rzeczy

niemożliwych. Hasła takie jak „Pussy Power” to nie pusty slogan rodem z tumblr, a pewna mądrość życiowa, która mimo nieco prześmiewczego wydźwięku niesie za sobą ogromną moc. Marka wspierała również projekt #sexedpl, którego inicjatorką jest czołowa polska modelka – Anja Rubik. I za to należą się ogromne brawa.

DILIGENT

O tej dwójce pisałam pod koniec zeszłego roku, jednak wstydem byłoby nie wspomnieć o nich i przy tej okazji. Marka Diligent, to kolejny przykład zabawy formą oraz tkaniną. Pisano o nich w i-D, pisano o nich w Elle. Ba, Vogue Italia również nie pozostawiło propozycji poznańskiej pary projektantów bez echa. Co więcej, jako jedna z polskich marek wzięła udział w finale Maison De Mode, Alternative Berlin Fashion Week. W 2017 roku zdobyli nagrodę Fresh Fashion Awards. Biorąc pod uwagę nasze zamiłowanie do wszystkiego co związane z Wielkopolską, sukces lokalnej marki powoduje jeszcze szerszy uśmiech na twarzy. To jednak nie koniec dobrych wieści. Marka Diligent działała w kolaboracji z poznańskim artystą, którego znamy pod pseudonimem Noriaki. To właśnie on stworzył postać Pana Peryskopu, czyli Watchera. Z zaciśniętymi kciukami obserwujemy dalsze poczynania duetu Diligent. Jesteśmy przekonani, że będzie się działo!

Chcieć to móc, a opisanie powyżej marki są tego idealnym przykładem. Oczywiście, to tylko część z nich. Pewnie wielu z Was zastanawia się, co w ich przypadku stanowi klucz do sukcesu. Znajomość? To na pewno pomaga, jednak podstawą jest kreatywność, wytrwałość i budowanie społeczności wśród odbiorców. No i przede wszystkim ciężka praca. Podobno popłaca, prawda?

WIOSNA 2018



TO BE ANNOUNCED
MUSIC

22.02

Lor, Tolstoys, Norbert Kristof

pres. by New kids from the Bloc
KLUBOKAWIARNIA MESKALINA

23.02

Tylko Polskie Techno #2

Truant, Leon, Vacos, Adam Passon, Kemot
TAMA

08.03

Nosaj Thing LIVE

PROJEKT LAB

16.03

Rosalie. „Flashback Tour”

TAMA

16.03

Christian Löffler (Ki Records, Niemcy)

TAMA

04.04

Coals

KLUBOKAWIARNIA MESKALINA

07.04

Stil Vor Talent Night

Channel X, Teenage Mutants & more
TAMA

BILETY DOSTĘPNE NA:

SKYBIE BILETY ONLINE
BILETOMAT.PL



Pod lupą: kondycja poznańskiego hokeja

Zmagania lokalnych pasjonatów

Tekst: Marcin Moj

Zima już dawno pewnym krokiem weszła w nasze życie. Igrzyska Olimpijskie w Pjongczang zerkają zza rogu, tak więc sezon sportów zimowych tętni życiem. W Poznaniu niezwykle dobrą kondycją może pochwalić się hokej. Jego sympatyków skupiają zarówno amatorskie, jak i zawodowe drużyny. Poznajcie je.

Odbudować złote czasy

Złoty czasy poznańskiego hokeja sięgają lat przedwojennych. Wtedy na wysokim poziomie grało aż 6 drużyn. W 1934 roku świętowano nawet Mistrzostwo Polski, które zdobyła drużyna AZSu Poznań. Co prawda, tamte czasy już nie wrócą, ale nic nie stoi na przeszkodzie, by odbudować popularność krążka i kija w mieście. Zaplecze do tego mamy. Najmłodszy trenują pod okiem byłych graczy w Poznańskim Towarzystwie Hokejowym. Oprócz tego dużą popularnością cieszy się hokej amatorski, co w sumie nie powinno nikogo dziwić. O ile skompletowanie sprzętu może być kosztowne, to hokej jest przede wszystkim świetną alternatywą dla sportów, które uprawiamy „na co dzień”.

Zajawka przede wszystkim

To co skupia hokeistów na lodzie to pasja. Zaplecze zawodowych lig są drużyny złożone z amatorów, dla których hokej jest sposobem na spędzanie czasu wolnego. Jedną z takich ekip są poznańskie Mamuty. „Na początku naszą drużynę tworzyli sami amatorzy. W pobliżu nie było nawet miejsca w którym mogliśmy się zaopatrzyć w dobre żywy czy kije. Sprzęt ściągaliśmy ze Stanów,

a pierwsze mecze wyglądały jak film „300” – jedyne co robiliśmy, to rozpaczliwie broniliśmy swojej bramki. Dlatego dzisiaj tak dobrze się na to patrzy, zaczynaliśmy od zera, a teraz radzimy sobie z drużynami, które mają w swoich szeregach zawodowych graczy” – mówi prezes klubu, Pan Andrzej Nowak.

Trzecia liga

To etap rozgrywkowy, który skupia głównie amatorów, ale to coś, co cały czas ewoluuje. „W naszych ligach pojawia się coraz więcej zawodowców, którzy chcą utrzymać formę po skończonej karierze w rozgrywkach zawodowych” – dodaje Pan Andrzej. Zeszły sezon w Okręgu Wielkopolskim przebiegł pod znakiem dominacji poznańskich drużyn. Trzy z siedmiu amatorskich ekip, to drużyny pochodzące ze stolicy Wielkopolski. Wszystkie dotarły do finałowej fazy rozgrywek. Nasi trzecioligowcy to drużyny wspomnianego wcześniej Poznańskiego Towarzystwa Hokejowego, Mamutów Poznań oraz Poznańskiego Klubu Hokeja. W tym sezonie również przystępują do rozgrywek i zapowiada się, że powtórzą zeszłoroczny sukces.

Gwiazdy tańczą na lodzie

Jeśli uważacie, że hokej to sport tylko dla mężczyzn, odwiedźcie lodowisko im. Witalisa Ludwiczaka w Poznaniu. Tutaj królują Kozice Poznań, które w pięknym stylu ogrywają swoje przeciwniczki. Najmłodsze reprezentantki tego klubu stawiają swoje pierwsze kroki na arenie międzynarodowej. Helena Grzybowska, Iga Schramm i Roksana Szymczak to świeżo upieczone brązowe medalistki Mistrzostw Świata do lat 18. Kozice

są pewnym liderem swojej grupy w Polskiej Lidze Hokeja Kobiet. Awans do play-offów zapewniły sobie już przed ostatnią rundą rozgrywek. Oby miały apetyt na więcej.

Hokej Poznań

To główna gwiazda poznańskiej tafli. Drużyna, która po ponad trzydziestu latach ma przywrócić zawodowy hokej do łask. Na to jednak potrzeba lat. Żeby rozmawiać o występach w Ekstralidze, trzeba najpierw ugruntować swoją pozycję w pierwszej lidze. Żeby tego dokonać potrzeba przede wszystkim środków finansowych, których widocznie brakuje. Na facebookowym profilu poznańskiej drużyny czytamy o problemach finansowych związanych ze skompletowaniem budżetu na długie, meczowe wyjazdy. Poznańscy hokeiści znajdują się obecnie w dole tabeli, ale liczymy na porządną wspinaczkę z każdym kolejnym meczem i sezonem.

Miasto zostawia na lodzie

Dosłownie! „Lodowisko, na którym gramy i trenujemy jest najtańszym lodowiskiem w Polsce. Wielki ukłon w stronę miasta, które naprawdę sporo włożyło w rozwój hokeja w mieście. Niezależnie od poziomu rozgrywek, to bardzo ważne żeby szkolić się na dobrym lodowisku. Dziękujemy za taką możliwość” – mówi Pan Andrzej. Biorąc pod uwagę, że Mamuty to jedna z wielu drużyn, która gra i trenuje na Chwałce, musimy w tym miejscu pogratulować POSiRowi. Poznański hokej cieszy się coraz większym zainteresowaniem. Zachęcamy do śledzenia hokejowych zmagania w Poznaniu na żywo. Wstęp na mecze jest bezpłatny, a dawka emocji – gwarantowana.



Subtelny świat Pauliny Radziszewskiej

Nowa twarz poznańskiej ilustracji

Tekst: Joanna Hała

Subtelna kreska, kontrasty i kobiece wizerunki – to cechy charakterystyczne twórczości młodej poznańskiej artystki Pauliny Radziszewskiej. Jej prace można było oglądać na tegorocznych Targach Plakatu w Warszawie, a naszą redakcję urzekły również niezwykle projekty etykiet do piwa LULU.

Po pierwsze: kobiety

Radosne, smutne, nostalgiczne i pełne siły – wizerunki kobiet stworzonych przez Paulinę są nośnikiem jej myśli i aktualnych emocji. Mówi, że rysowanie własnej osoby byłoby zbyt pretensjonalne, a dzięki przedstawianiu wielu różnorodnych bohaterów może pokazać wiele odsłon swojej osobowości. W ilustracjach skupia się na detalu i kontrastach – jednymi z jej ulubionych technik są akwarele i ołówki. „Dzięki nim można w szybki sposób wszystko przedstawić, akwarele błyskawicznie schną i są mobilne. W czasie studiów siadałam w ostatnich ławkach i rysowałam podczas wykładów, zamiast robić notatki. Tylko akwarele i specjalny pędzel ze zbiornikiem na wodę zdawały egzamin. Ze względu na to, że lubię wyraziste i kolorowe rysunki nadawałam walor miękkim ołówkiem lub kredką akwarelową. Grafita i akwarela to według

mnie świetne połączenie.” – mówi artystka.

Po drugie: Poznań

Poznań jest miejscem, w którym realizuje się twórczo i zawodowo. Przez pięć lat studiowała na Uniwersytecie Artystycznym, teraz zajmuje się projektowaniem wnętrz i ilustracją. Pauline może spotkać również na prowadzonych przez nią zajęciach z rysunku i malarstwa. Jednak wcale nie uważa, że stolica Wielkopolski jest dobrym miejscem dla artystów – jako takie wymienia Warszawę i Berlin. Jednak dobrze wspomina prestiżowe Art & Fashion Forum, którego była uczestniczką. „Jest to niewątpliwie najlepsze wydarzenie modowe w Poznaniu. Szczególnie wspominam wymagającą *Olkę Osadzińską*, szybkie tempo, nieprzespane noce spędzone w zamkniętej galerii i malowanie butów Reebok w noc przed finałem. Było ciężko, ale taki tryb pracy jest mi doskonale znany ze studiów. Często dzień przed oddaniem projektu potykałam się o wszystko z niewyspania, idąc na zaliczenie.” – śmieje się.

Po trzecie: inspiracje

Oglądając ilustracje Pauliny Radziszewskiej można się zdziwić, że wśród swoich głównych inspiracji wymienia Zdzisława Beksińskiego. Fascynowała się nim szczególnie podczas studiów w Częstoch-

wie. „Spacerując po mieście często odwiedzałam miejską galerię i przyglądałam się uważnie jego obrazom oraz rysunkom, które były tam stałą ekspozycją. Studiowałam szczegółowo każdy ślad pędzla, światło i kolor, zachwycała mnie znajomość i kreacja anatomii. Podziwiałam jego warsztat i wyobraźnię, która pozwalała mu na szczególnie przedstawienie życia, które nie istnieje w realnym świecie. Porównywałam jego pierwsze prace z ostatnimi i analizowałam poczynione przez niego postępy”.

W twórczości Pauliny Radziszewskiej nie znajdziecie jednak mroku obrazów Beksińskiego. Jej prace wypełnione są kolorem, nawiązaniami do popkultury i przepełnione emocjami. Wbrew pozorom – nie zawsze pozytywnymi, co ma związek z trudnymi doświadczeniami w życiu Pauliny. Szukajcie jej prac na wystawach, o których na pewno będziemy informować na naszej stronie internetowej!

Facebook:

www.facebook.com/radziszewskaportfolio

Instagram:

www.instagram.com/radziszewska_illustrations

Więcej prac znajdziecie na www.freshmag.pl

Rosną przebiśniegi... i line-upy!

...

Tekst: Natalia Bednarz

Ufff, co za ulga. Bajki powoli ustępują miejsca w kinie oscarowym hitom, scena koncertowa przeciera oczy z zimowego snu. Może zabrzmi to dziwnie, wszak za oknem nadal mroź, ale czas najwyższy zacząć robić wakacyjne plany- te urlopowe i festiwalowe (nierazko jedne i to same). Proces dehibernacji polecam rozpocząć delikatnie – oto kilka propozycji.

KSIĄŻKA



JOANNA TOKARSKA-BAKIR

POD KLĄTWĄ. SPOŁECZNY PORTRET POGROMU KIELECKIEGO.

Pogrom kielecki to wciąż ważny przedmiot debaty publicznej w Polsce, głównie za sprawą dwóch spraw prowadzonych przez polskie władze powojenne. Pierwszy rozpoczęto natychmiast po masakrze, próbując zrobić z niej akcję zbrojnego podziemia. W drugim, prowadzonym po 1989 roku, hoładowano hipotezie, że pogrom to skutek ubeckiej prowokacji. Słowem – nikt nie chciał wziąć zań odpowiedzialności. Książka profesor Tokarskiej-Bakir jest szczegółowym audytem obu tych postępowań. Zadaniem tomu pierwszego jest prezentacja społecznego kontekstu, drugiego - skompletowanie najważniejszych źródeł dokumentujących to zdarzenie, w tym wielu niepublikowanych zeznań Żydów ocalałych z pogromu. Publikacja odsłania zupełnie nieznaną nieideologiczną historię Polski oglądaną z perspektywy Kielc.

MUZYKA



URBANATOR DAYS

BEATS & PIECES

Nazwa nie jest przypadkowa – Urbanator Days to projekt Michała Urbaniaka, wybitnego polskiego skrzypka i saksofonisty o międzynarodowej sławie. Rzadko się zdarza tak ciekawa fuzja jazzu z wieloma różnymi gatunkami muzyki rytmicznej – hip-hopem, elektroniką, NuJazzem czy UrbJazzem. Na „Beats & Pieces” składa się dwadzieścia krwistych kompozycji, nagranych z udziałem młodych i uznanych producentów, raperów, wykonawców i muzyków nowej generacji. Na uznanie zasługują wokale Marka Pędziwiatry i Andy Ninivalle’a, trąbka Michaela Patchesa Stewarta, a także – co oczywiste – skrzypce i saksofon samego Urbaniaka. Wśród gości są takie tuzy polskiej muzyki, jak O. S. T. R. czy GrubSon. Pierwszym singlem z nadchodzącego wydawnictwa jest „Love Don't Grow On Trees”. Premiera albumu na początku lutego.



SON LUX

BRIGHTER WOUNDS

Piąty pełnowymiarowy album amerykańskiej grupy Son Lux, wbrew nazwie na pewno nie zada muzycznych ran, lecz może uleczyć, np. z pozimowego smutku. Amerykańskie trio lubi zaskakiwać i sięgać po zmuszające do myślenia kontrasty. Nic dziwnego, muzyka z Son Lux to nie złotodździoba – każdy z nich ma na koncie solową działalność, a więc i wnosi do wspólnego projektu spory багаż pomysłów i doświadczeń. Widać zresztą, że czasu nie marnują, a od czasu „Bone’s” sprzed 3 lat poczynili znaczny postęp. Przy „Brighter Wounds” pomagali między innymi Rob Moose, DM Stith, trębacz Dave Douglas czy Arrington de Dionyo, który może poszczycić się wybitną pasją – konstruowaniem instrumentów. Polskich fanów na pewno uraduje wieść, że już 27 lutego 2018 Son Lux zagra w warszawskim klubie Niebo.

FILM



HAPPY END

THRILLER PSYCHOLOGICZNY | AUSTRIA, NIEMCY, FRANCJA | 2017 | REŻ. MICHAEL HANEKE | WYK. ISABELLE HUPPER, MATHIEU KASSOVITZ

Plejada gwiazd ze znakomitą, nominowaną do Oscara w 2016 Hupert i reżyserem słynnej „Nienawiści” na czele. Fabuła opisuje kilka dni z życia wielopokoleniowej mieszczańskiej rodziny, której pozorne szczęście rozspiera się na kawałki. Czy uda się je pozbiierać? Kto lubi klimaty w stylu „Rezi?”, „Dobrze jest klamać w miłym towarzystwie” czy „Party” na pewno już ma w ręku bilet, np. do Kina Muza w Poznaniu



MARIA CALLAS

DOKUMENTALNY | FRANCJA | 2017 | REŻ. TOM VOLF | WYK. FANNY ARDANT
Któż nie zna Marii Callas – charyzmatycznej diwy operowej, jednej z najbardziej stylowych kobiet wszech czasów i obiektu pożądania najbogatszych mężczyzn na świecie? A kto z nas zna jej pozaszceniczną historię? W filmie oglądamy kobietę pełną sprzeczności, fascynującą, spełnioną, nieustannie szukającą wielkiego uczucia i uwikłaną w burzliwym trójkącie miłosnym. Przedpremierą już w lutym!



JOACHIM PETERSEN

PSZCZOŁY

Chyba każdy zna już mrozącą w krew żyłach, przez lata przypisywaną Albertowi Einsteinowi przepowiednię, że „gdy zginie ostatnia pszczoła, ludzkość pozostaną tylko cztery lata życia”. Biolodzy biją na alarm, a autor książki, z zawodu grafik, przejął się do tego stopnia, że został pszczelarzem, teraz już z całkiem sporym багаżem doświadczeń. I choć z pszczołami pracuje po godzinach, swojej nowej pasji poświęca każdą wolną chwilę... a swoje doświadczenia, anegdoty i pasjonujące opowieści, między innymi o zakładaniu pasieki, przeława na papier, serwując je z olbrzymim przejęciem i podziwu godnym zaangażowaniem. Swada ta błyskawicznie udziela się czytającym. Dacie się uwieść pszczołom i ich słodkim tajemnicom... i to dokładnie w walentynki!



LAO CHE

WIEDZA O SPOŁECZEŃSTWIE

Bez obaw – nikt nikogo nie będzie wywoływał do tablicy i pytał o ustrój panujący w Danii czy Włoszech. Tytułowa „Wiedza o Społeczeństwie” to saga o ludzkich perypetiach, ich słabościach, obawach, wątpliwościach, emocjach, przynagach, spostrzeżeniach i marzeniach... ale nie z dalekiej perspektywy, lecz z punktu widzenia innego człowieka. Artyści sięgnęli po inspirację sprzed ponad 30 lat i brzmienia muzyki rozrywkowej, a następnie przetworzyli je na swój wyjątkowy, charakterystyczny sposób. Całość wyprodukował młodszy brat Wągwekisi, czyli Emade oraz Wieża, czyli Filip Róžański. Jeśli chodzi o skład Lao Che, zaszyły pewnie zmanię – mamy nową twarz, Karola Gołę, klawiszowca, saksofonistę i flecistę. Wcześniej można było usłyszeć go m.in. w projektach Freud czy Jazzombie. Instrumentarium, którym włada, z pewnością znakomicie uzupełni zespół.



3MOONBOYS

ZAWSZE JEST ZA KRÓTKO

Znani przedtem jako Piąta Strona Świata czy Charlie Sleeps, bydgoska grupa grająca rock alternatywny, wydaje właśnie swój nowy studyjny album. Od strony brzmieniowej jest to wypadkowa noise'u, popu i elektroniki, eksploracja motorycznego transu, który towarzyszy ich muzyce od zawsze. Muzycy poeksperymentowali nie tylko z dźwiękami, lecz także wersjami live... pewnie dlatego, że właśnie ruszają w trasę koncertową. Odwiedzą m.in. Gdynię, Warszawę, Kraków, Hamburg, Wrocław i Szczecin. Wcześniej grali już ponad 200 razy w polskich i europejskich miejscówkach, m. in. podczas Open'er, Off czy SpaceFest, gdzie przyjęto ich znakomicie. Kolażową – a jakże! - okładkę wykonali wspólnie Karina Szyszko i Radosław Drwęcki. Na krążek składa się siedem utworów – czy okaże się to za krótko, czy też wręcz przeciwnie? Posłuchajcie sami.



W ULAMKU SEKUNDY

THRILLER | FRANCJA, NIEMCY | 2017 | REŻ. FATH AKIN | WYK. DIANE KRUGER, DENIS MOSCHITTO

Zdobył Złotego Globa 2018 za najlepszy film nieanglojęzyczny. Choć to wystarczy za rekomendacją, dodajmy, że w roli głównej obsadzono Diane Kruger, przebiegłą Bridget Von Hammersmarck z „Bekartów wojny” i Helenę z „Troj” Małog? Kropka! „i” niech będzie fabuła, oscylująca wokół dwóch najsilniejszych uczuć: miłości i nienawiści, konkretniej chwili, gdy ta pierwsza zmienia się w drugą. I to „w ulamku sekundy”.



TRZY BILLBOARDY ZA EBBING, MISSOURI.

DRAMAT, KOMEDIA, KRYMINAŁ | USA, WIELKA BRYTANIA | 2017 | REŻ. MARTIN MCDONAGH | WYK. FRANCES MCDORMAND, WOODY HARRELSON

Jeden z tegorocznych, Oscarowych faworytów. Historia samotnej, zrozpaczonej po morderstwie córki matki, która mając dość nieudolności stróżów prawa, bierze sprawy w swoje ręce w bardzo niekonwencjonalny sposób – wynajmuje trzy tablice reklamowe i umieszcza na nich prowokacyjny, skierowany do szeryfa przekaz. Gdy sprawę przejmują jego porwyczy, skłonny do przemocy zastępca, rozpoczyna się prawdziwa wojna.



Secret Place

Wprowadź luksus do swojej sypialni!

Luksus jest czymś, o czym marzymy wszyscy. Codziennie do niego dążymy. Pragniemy, by charakteryzował on każdą dziedzinę naszego życia. Luksus to sposób, w jaki chcemy żyć, pracować i spędzać wolny czas. Czy jednak należycie dbamy o to, aby luksus był także w naszych sypialniach? W centrum Poznania otworzyło się niedawno miejsce, które może nam to bardzo ułatwić.

Secret Place to zupełnie nowe miejsce w centrum Poznania, przeznaczone dla wszystkich osób, które chcą pielęgnować swoje życie intymne. Słowem, jest to miejsce dla każdego, kto lubi i chce mieć dobry seks. Bez obaw, nie spodziewajcie się niczego nieprzyzwoitego! Secret Place to erotic store z najwyższej półki, a nie typowy sex shop. Różnicę widać na pierwszy rzut oka. Przechodząc ulicą Szkolną nie sposób nie zauważyć przepięknie udekorowanej, intrygującej witryny. Na przekór większości sklepów z erotyką, Secret Place nie odgradza się przed światem grubymi kotarami, dlatego często wieczorową porą można dostrzec przechodniów spoglądających na wnętrza przez szyby. „Salon zmysłów? Co to za miejsce?” – chciałoby się powiedzieć, widząc tajemni-

czy szyld z kluczem. Co można za jego pomocą otworzyć? Przede wszystkim, swoje własne namiętności i pragnienia.

W Secret Place na co dzień rządzą Michalina i Arieta, dwie młode dziewczyny, które z niezwykłą łatwością i swobodą potrafią nawiązać rozmowę na tematy intymne. Bez niepotrzebnej pruderii, ale z wyczuciem i uśmiechem możemy zostać oprowadzeni po wnętrzach salonu, gdzie znaleźć możemy wszystko, co warte uwagi w świecie erotyki. W ofercie sklepu znajdują się zabawki erotyczne, ale nie takie, jakie możecie dostać wszędzie. Są to gadzety z najwyższej półki, najlepszych światowych marek, które potrafią zaskoczyć zarówno jakością wykonania, jak i innowacyjnością. Wibratory sterowane za pomocą aplikacji na smartfony, albo bezdotykowe stymulatory techniczne to prawdziwe bestsellery, ale w Secret Place znajdziemy także drogerię erotyczną, czyli kosmetyki, które poprawią jakość naszych doznań w łóżku. Wśród nich m.in. olejki, świece do masażu, czy lubrykanty jadalne i posiadające specjalne właściwości. W Secret Place znajdziemy także najwyższej jakości bieliznę, dzięki której każda kobieta rozkocha w sobie tego, kto będzie

miał szczęście ją oglądać. Secret Place to jedyny sklep w Polsce, w którym znajdziemy stacjonarne produkty takich marek, jak Perilla czy Caprice, które konsekwentnie podbijają serca kobiet na całym świecie. I nie tylko kobiet...

Secret Place to miejsce, którego zdecydowanie brakowało na mapie Wielkopolski. Koniecznie musicie je odwiedzić! Kto raz to zrobił – będzie wracał do salonu zmysłów regularnie.



SECRET PLACE

POZNAŃ

Lokalizacja: ul. Szkolna 17
Więcej informacji: <https://secretplace.pl>



U NAS TO KOBIETY WYKONUJĄ PIERWSZY KROK!

 **zaadoptujfaceta**®